Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 104 Lwów, Sroda dnia 7 Maja 1924 Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą ... 6,500.000 m... z przesyłk... 6,50.0000 n... w innych ... 10,000000

CENA 25... marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Trudności sanacji.

Ogólny kryzys gospodarczy, który w tej chwili przeżywamy, jest przewidzianym wynikiem przejścia do stosunków normalnych. Sama stabilizacja waluty musiała wywołać pewne zaburzenia w organizacji, przystosowanej do stale dewaluującej się waluty, sytuację przy tem zaostrzyły podatki, spadające na barki nieprzyzwyczajonych do ich znoszenia podatników. Te przyczyny więc dzisiejszego kryzysu były konieczne i nie dałoby się ich w żaden sposób uniknąć- stabilizacja bowiem waluty i należyte obciążenie podatkowe były pierwszym wymogiem sanacji w jakiejkolwiek formie dotychczasowych stosunków.

Do tych przyczyn dołączyły się jednak i inne zjawiska, niesłychanie szkodliwe tak dla całości gospodarstwa narodowego, jak i dla poszczególnych organizacji, których powinno się było uniknąć, jeśliby tylko było można. Niestety jednak fatalny dotychczasowy nasz ustrój administracyjny nie pozwolił na to. Trudno jest winić kogokolwiek za niepotrzebne zamieszanie, wywoływane dziś często szeregiem zarządzeń, nieraz nieobmyślanych, lub za dotychczasowe nieustalenie całości polityki gospodarczej.

Plan sanacji, polegający na jak najszybszem przejściu do waluty pełnowartościowej i na natychmiastowem zrównoważeniu budżetu, musiał być wypracowany w czasie trwania samej sanacji, a więc zrozumiałem jest, że i w dalszym ciągu musi być zmieniany i ulepszany. Za krótki czas był bowiem do przygotowania wszystkiego, zresztą nawet i najbardziej wykończony plan musiał się liczyć z niedomaganiami naszej administracji i niewątpliwie szereg jeszcze miesięcy upłynie, zanim praktyka pozwoli udowodnić słuszność czy niesłuszność danych postanowień. Dobra wola całego społeczeństwa i jego kierowników będzie najlepszą rękojmią powodzenia w należytem dokończeniu rozpoczętego dzieła sanacji.

Dzisiejszy zatem kryzys gospodarczy trzeba traktować z dwu stanowisk. Jedne jego zjawiska musi się brać jako nieuniknione malum necessarium, drugie jako rzeczy, których nie dało się z przyczyn natury technicznej ominąć, które jednak są do uniknięcia i których bezwzględnie należy uniknąć.

Entuzjazm, z jakim całe społeczeństwo przywitało dotychczas wszystkie kroki obecnego ministra skarbu, spowodował nietylko zrzeczenie się wszelkich wymagań w dziedzinie polityki gospodarczej ze strony poszczególnych warstw narodu, ale równocześnie i przerwał wszelką krytykę działalności rządowej na polu gospodarczem. Społeczeństwo znękane dotychczasowemi aksperymentami, godziło się na wszystko z góry, byleby tylko spostrzedz mogło choćby widoki na lepszą przyszłość w działalności kierowników. Oczywiście, sytuację taką ułatwiała sama osoba p. Wł. Grabskiego, która dawała pełną gwarancję najlepszych intencji. Dlatego też i sam entuzjazm i skutki jego były w pełni zrozumiałe. Pierwsze kroki i to wyłącznie czyny, gdyż pustych słów nie słyszeliśmy, udowodniły, że ani Sejm, pozbawiający się dobrowolnie swych praw, a równocześnie i obowiązków, ani całe społeczeństwo, gotowe do spełnienia wszystkiego, czego od niego się zażąda — nie pomyliły się w swoich oczekiwaniach.

Zrzeczenie się jednak wszelkiej krytyki, byłoby rzeczą nader szkodliwą. Zdobycz demokracji w formie parlamentaryzmu, polega przedewszystkiem na tem, że wszelkie ustawodawstwo, wykonywane przez ciało zbiorowe, ma zawsze większą wartość od ustawodawstwa jednostek. Organizacja społeczeństwa, a zwłaszcza gospodarcza, jest zbyt skomplikowana, zbyt wiele posiada rozbieżnych interesów i zbyt mało posiada absolutnych kryterjów należytego postępowania, by jeden człowiek mógł ją objąć w całej rozciągłości, bez wyrządzenia szkody mniejszej lub większej części społeczeństwa.

Dlatego dzisiaj, gdy jednemu człowiekowi powierzono ster gospodarczej nawy państwa, krytyka jest bardziej nieodzowna, niż kiedykolwiek. Krytyka ta jednak winna być rzeczowa, a mając charakter równocześnie informacyjny, może być ogromną pomocą w dziele naprawy skarbu. Pod tym względem cała prasa polska ma wielkie zadanie do spełnienia. Ustawy, z konieczności przygotowane przy zielonym stoliku, nieraz na prędce, bo czas nagli, winne być wzięte pod rozwagę pod kątem widzenia ich wykonania w praktyce. Prasa, jako wyraz opinji naiszerszych kręgów społeczeństwa, ma sposobność ujawnić to, czego oko ustawodawcy dostrzedz nie mogło.

Publiczność ze swej strony powinna nauczyć się dobrze rozróżniać krytykę rzeczową i twórczą, od krytyki, polegającej na animozji czy to osobistej czy to wyłącznie partyjnej.

Quis.

Wybory w Niemczech.

Przypuszczalny gabinet koalicyjny stronnictw środka. — Wzrost głosów komunistycznych i prawicowych. — Śląsk opolski bez przedstawiciela Polaków.

SKŁAD PARLAMENTU.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że dziś o g. 1 popoł. znany był wybór 403 posłów. Z tego przypada na Hittlerowców 27, narodowców niem. 82, niem. partję ludową 40, centrum 52, bawarską partję ludową 15, demokratów 23, socjalnych demokratów 99, komunistów 55, małe stronnictwa 18. Korespondent dziennika zauważa, że jakkolwiek byłoby przedwczesnem ustalać horoskopy co do przyszłej większości Reichstagu, jednakże już teraz poznać można, że istnieje większość, składająca się ze stronnictw środka i socjalnych demokratów. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że gabinet Marxa nie ustąpi tak, tak to uczynił po wyborach gabinet Müllera, lecz zaczeka na decyzję nowego Reichstagu. Komuniści uzyskali głosy w Berlinie i na G. Śląsku.

Berlin. (Pat.) Wśród wybranych do parlamentu niem. znajdują się: Streseman (niem. partja ludowa), kanclerz Marx (centrum), Ludendorf (niem. partja lud. wolnościowa) oraz Scheideman (socjalista).

OGROMNY UDZIAŁ GŁOSUJĄCYCH.

Berlin. (Pat.) Według wiadomości nadeszłych z prowincji do g. 16, wybory w całych Niemczech odbyły się spokojnie. Udział wyborców był bardzo silny. W Berlinie głosowało 80 do 85% wyborców. Tak w stolicy jak i na prowincji ogromne ożywienie. W porze południowej ustawiono na ulicach aparaty telefonów bez drutu celem podawania do wiadomości pierwszych rezultatów z okręgów berlińskich.

KLĘSKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.

Opole. (Pat.) Wynik głosowania na Śląsku opolskim t. j. w okręgu wyborczym Opole, jest następujący: socjaliści 24.775 głosów, demokraci 11.046, komuniści 125.408, Polacy (polska partja ludowa) 48.364, niemiecka narodowa partja wolnościowa (Ludendorf) 17.543, niem. partja socjalistyczna 10.702, niem partja ludowa (Streseman) 17.768, centrum 192.170, niem. nacjonaliści 101.303. Zatem okręg wysyła do parlamentu 2 komunistów, 3 centrowców i 1 nacjonalistę. Ponieważ do uzyskania jednego mandatu potrzeba najmniej 60.000 głosów, przeto Polacy posła swego z okręgu wyborczego w Opolu w parlamencie niem. mieć nie będą. Bardzo charakterystyczny jest ogromny **wzrost liczby głosów komunistycznych.** Podczas gdy w wyborach z 1 lipca 1922 uzyskali oni w okręgu opolskim 36.624 głosów, w obecnych wyborach otrzymali 125.408. Udział w wyborach był liczny. Głosowało bowiem 545 wyborców, podczas gdy w poprzednich wyborach wynosił udział wyborców 500.000.

* * *

Jak było do przewidzenia, główną cechą wyborów niemieckich jest sukces stronnictw skrajnych kosztem dotychczasowych partji rządowych, które jednakowoż, mimo uszczuplenia liczebnego, nie tracą większości. — Największy sukces odnieśli komuniści, którzy wyeksploatowali na swoją rzecz ogólne niezadowolenie. Ogromną ilość głosów komunistycznych na G. Śląsku wytłumaczyć można tem, że wyborcy polscy oddali swe głosy komunistom, dając tem wyraz protestowi przeciw rządowi niemieckiemu. Komuniści wyszli kosztem socjalistów.

Partje prawicowa, hitlerowcy i „narodowcy", poczynili postępy kosztem stronnictw środka. — Hitlerowcy, efemeryda polityczna na najniższym stopniu, nie uzyskali tyle, ileby się po niesłychanej ich akcji można było spodziewać. — Wielkie straty ponieśli ludowcy Stresemana, który w czasie ubiegłej kadencji przesunął się ze strony prawej ku lewej, i demokraci. Również i centrum katolickie wejdzie do parlamentu w znaczniejszej liczbie.

Jedynie możliwą drogą utworzenia rządu i uchronienia Niemiec przed chaosem, jest wznowienie „wielkiej koalicji", od Scheidemana do Stresemana. Red.

Krwawe wybory w Niemczech.

Kilku zabitych, wiele rannych.

Berlin. (Pat.) Wolff. Do g. 1,30 popoł. znany był następ. wynik wyborów do parlamentu Rzeszy: z 25 okręgów wybrano 448 posłów, z czego otrzymali socjalni dem. 99 mandatów, komuniści 59, demokraci i blok niemiecki 25, sentrum 61, bawarska partja lud. 15, niemiecka partja lud. 44, niemiecka partja narod. łącznie z patrjotycznym blokiem prawic. 93, niemiecko-ludowa partja 28, partja gosp. 6, niemiecko-socjalna 1, Zw. wiejski w Turyngji 2, niemiecko-hanowerska 5, bawarski zw. chłopski 4, Związki wiejskie w Wirtembergji, Badenji i Hessen 66.

Berlin. (Pat.) Walka wyborcza jak się dziś okazuje, przeprowadzona była w całych Niemczech w sposób brutalny. Z różnych miast Rzeszy niemieckiej donoszą o krwawych wypadkach pobicia pałkami gumowemi rozlepiaczy odezw wyborczych. Używano nawet broni palnej. W samym Berlinie roznamiętnienie wyborcze spowodowało kilka wypadków śmierci. Liczne osoby odniosły mniej lub więcej ciężkie rany. Wiele osób przewieziono do szpitala.

——oxo——

Awantura niemiecko-sowiecka.

Rewizja w poselstwie sow. — Wyjazd Kresteńskiego. — Stanowisko komunistów niemieckich.

Berlin. (AW.) 3 bm. wydarzyło się tu w dość niezwykłych warunkach faktyczne pogwałcenie eksterytorjalności poselstwa sowieckiego. Mianowicie 2 urzędników policji kryminalnej z Stuttgartu przywiozło do Berlina komunistę Bozenhardta, maszynistę kolejowego, aresztowanego w Stuttgarcie. Konwojujący urzędnicy mieli polecenie oddać B. w ręce policji kryminalnej w Berlinie. Konwojenci nie znali rozkładu ulic stolicy i po przybyciu na dworzec usiłowali odprowadzić aresztowanego do samochodu celem przewiezienia go do gmachu policji, ten jednak prosił, żeby mu pozwolono iść pieszo, gdyż gmach policji jest w pobliżu. Urzędnicy zgodzili się na to. Tymczasem na ulicy „Unter d. Linden", rzy której znajduje się poselstwo sowieckie aresztowany zbliżywszy się do gmachu oświadczył konwojentom, że w sieni tego domu znajduje się zaciszna kawiarnia, w której będą mogli odpocząć. Gdy urzędnicy nie chcieli zgodzić się na wejście do proponowanego im przez aresztowanego lokalu, wtedy Bozenhardt wyrwał się im i skoczył do sieni poselstwa sowieckiego. Urzędnicy rzucili się za nim. W tej chwili jednak (rzecz działa się już na terytorjum poselstwa sowieckiego) kilkunastu ludzi otoczyło urzędników policji i próbowało ich z gmachu poselstwa wyrzucić. Wówczas zamknięto bramę od ulicy i uwięziono w ten sposób urzędników policji w gmachu poselstwa sowieckiego. Pozbawienie wolności urzędników niemieckich trwało około godziny. Po tym wypadku większy oddział policji berlińskiej otoczył misję sowiecką, gdzie przeprowadził rewizję, oraz aresztował około 100 osób nie mogących się wylegitymować. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestiński zgłosił protest przeciw temu postępowaniu. Sprawa ta była przedmiotem długich narad w ministerstwie s. zagr. Urzędnicy policji zeznali, że komuniści drwiąc ośwadczyli, że Bozenhardta odeślą do Moskwy i grozili im samym, że jako więźniów sowieckich odstawią ich do Moskwy.

Berlin. (Pat.) W rosyjskich kołach w Berlinie panuje wielkie wzburzenie z powodu rewizji jakiej dokonano w rosyjskiej misji handlowej. Oczekują tu. że rząd rosyjski wniesie do rządu niemieckiego zażalenie na postępowanie policji niemieckiej i pogwałcenie eksterytorjalności.

Berlin. (Pat.) W związku z incydentem w budynku misji handlowej sowieckiej ministerstwo spraw zagranicznych przesłało poselstwu rosyjskiemu notę werbalną, w której protestuje przeciw zatrzymaniu przemocą dwóch urzędników policji wirtemberskiej.

Berlin. (Pat.) Prasa tutejsza opisuje szczegółowo onegdajszy incydent w sowieckiej misji handlowej. Na uwagę zasługuje fakt, że policja zabrała wiele papierów znalezionych u wysokich urzędników misji. Aresztowano kierownika misji Starkowa i szefa personalnego, lecz wkrótce wypuszczono ich na wolność. Ze strony Sowietów incydent ważany jest za pogwałcenie traktatu zawartego w Rapallo, który wedle interpretacji sowietów zastrzega specjalne prawa eksterytorjalności delegacjom handlowym. Według wiadomości niemieckich rewizja nie została jeszcze ukończoną. Na skutek interwencji Kresteńskiego, który powoływał się na traktat w Rapallo rewizje przerwano. Pisma zaznaczają, że delegacja sowiecka zajmuje olbrzymi budynek zatrudniający około 700 funkcjonarjuszy. W chwili rewizji w budynku znajdowało się oprócz tego liczne grono interesentów tak, że badanie tożsamości było bardzo utrudnione.

Radca rządu Weiss, który przeprowadzał rewizję, jest szefem politycznym berlińskiej policji. Na ogół prasa powstrzymuje się od komentarzy co do znaczenia politycznego i ewentualnych skutków incydentu, którego doniosłość jest jednak należycie oceniana.

Berlin. (Pat.) Słychać, że rząd niemiecki wystosuje do delegacji sowieckiej notę, w której wyrazi swe ubolewanie z powodu zajść.

Berlin. (Pat.) Komuniści berlińscy zwołują na jutro szereg wieców, celem zaprotestowania przeciwko stanowisku rządu Rzeszy wobec Rosji w związku z ostatnim incydentem.

Berlin. (Pat.) Poselstwo sowieckie komunikuje oficjalnie, że Kresteński opuści Berlin dziś o g. 6 popołudniu.

Berlin. (Pat.) Pisma poranne donoszą, że poselstwo sowieckie wystosowało pod adresem ministerstwa spraw zagran. dwie noty, protestujące przeciwko rewizji przeprowadzonej w gmachu sowieckiej misji handlowej. Noty te, wedle relacji pism, żądają natychmiastowego zadośćuczynienia, od którego zależne są dalsze dobre stosunki między obu państwami.

ECHA LISTU JEWELOWSKY'EGO.

Gdańsk. (Pat.) Senat gdański zawiadomił prezydjum sejmu, że na najbliższem posiedzeniu gdańskiego sejmu 7 bm. prezydent senatu wygłosi deklarację określającą stanowisko senatu wobec listu otwartego byłego senatora Jewelowsky'ego.

——x——

Sympatyczna wizja.

(Kilka uwag o „slawiźmie").

Wiem, że tuła się po świecie zwid, który czasem po nocy niepokoi uczonego czy artystę, to znowu spędza sen z powiek możnym: Słowiańszczyzna.

Ogromna, pulchna, arcykolorowa, rozkrzyczana, leniwa, czasem pijana (ma słabą głowę), krzepka w garści — śliczna zdrowiem, Słowiańszczyzna.

U nas w Polsce, gdy mówiło się kiedykolwiek o Słowiańszczyźnie, zawsze stawał przed oczyma inny upiór: X. pawilon, hordy kałmuckie, pędzone nad Wisłę... A co jakiś profesor czy literat brał ze Słowiańszczyzny, było stale nudne i — o dziwo — bardzo obce nam. W Polsce źle było zaczynać ze „Słowiańszczyzną".

Oczywiście więc Czech napisał książkę o Słowiańszczyźnie. Doprawdy, jak to trudno napisać takie proste rzeczy, o których każdy powinien wiedzieć, a o czem nie ma się zazwyczaj szarego wyobrażenia. Gdyby ktoś u nas napisał takie elementa, krzyknięto by: a to po co? Czy my dorośli chodzimy do szkoły? Książeczka o Słowianach. Gdzie mieszkają, kto z nimi graniczy, jak powstało to i tamto państwo słowiańskie, jak przebiegają w niem sprawy polityczne, gospodarcze. Wartoby wydać takie dziełko o wszystkich narodach, nie tylko o Słowianach. Tu u nas, w Polsce, gdzie ignorancja jest tak wielka, że staje się przywilejem, a do ciężkich epitetów należy: „intyliget!"

Chwała Bogu, że elementarzyk, o którym myślę, napisał nie lada kto, tylko prezydent republiki, któryby i bez tej posady byłby sławnym filozofem, prof. T. G. Masaryk. Każdy więc czta elementarz mądrego oica narodu, zwłaszcza, iż jest ładnie wydany.

(**T. G. M. Słowianie po wojnie,** przekł. **O. Orwina,** Lwów 1924, „Bibljoteka Tęczowa").

Dzieło z pod pióra Czecha musi być bardzo czeskosłowackie, zrozumiałe. W szerszym nieco, niż inne, ustępie o „Cz. S. R." zaczyna od stwierdzenia faktu, że pierwszem państwem **czeskosłowackiem** (podkreślam łącznik!) było już państwo wielkomorawskie, rozbite przez Madjarów; musimy zostawić historykom wątpliwości, czy nie było poprostu państwem tylko słowackiem: historia nie jest niczem więcej ponad dodatkiem do argumentów innych, spółczesnych, bez których sama jest martwą literą.

Warto przeczytać rozdział o czeskim kulturkampfie. Z jednej strony walka o kulturę w b. zaborze madjarskim, w którym wódka, syfilis i wszy stały się jedynie poważnemi czynnikami (zwł. Ruś tzw. Podkarpacka), z drugiej strony jakiś heretycki rozpęd młodej republiki na polu kościelnem. O Polsce pisze się lepiej, niż w wielu, wielu artykułach zagranicznych, tracących lichą propagandą lub bezczelnemi idjotyzmami. Za to o Rosji dziełko Masaryka jest do pewnego stopnia przestarzałe. Dziś w Rosji tempo zdażeń idzie tak żw. wc. że broszura, napisana przed unifikacją „SSSR", przed „Nepem", przed układem w Kapal — traci już myszką.

Naogół Masaryk patrzy na bolszewizm tak, jak patrzy każdy krytyczny Polak. „Bolszewizm nie jest marksistyczny ani w swej teorji ani w swej taktyce... Jest wytworem iście rosyjskim, płodem nieorganicznego rozwoju". Nasi pisarze dawno już określili „sfinksa" rosyjskiego, jako wypadkową nienaturalnego zetknięcia się **estetycznych** konsekwencji ewolucji Zachodu z niemowlęcym **prymitywem** Rosji. Bolszewizm jest zatem coś azjatyckiego, tak doskonale dostosowanego do Buchary, Korei, Birmy ittp., które nie mają czasu w dzisiejszej dobie przejść naturalnej ewolucji i chcą objęma nogami wskoczyć — w utopję.

Masaryk, wiedząc dobrze, że bolszewja jest tylko kapitalizmem państwowym, etatyzmem, wywodzi bolszewizm „raczej z politycznego i społecznego rozstroju narodu o słabej cywilizacji, aniżeli z jakowejś wrodzonej właściwości słowiańskiej".

Jeżeli prezydent — autor tak jasno zdał sobie sprawę z azjatyzmu bolszewictwa, czy daje odpowiedź, co to jest słowiańskość?

Właściwie nie. Nauka nasza, u schyłku pierwszej ćwierci XX. w. nie dała nam podstaw do realnego patrzenia na kwestję narodów i państw. W nauce dość jest górników, wydobywających rudy, dużo hutników, wytapiających szlachetny kruszec wiedzy, ale z świecą szukaj odlewacza, któryby z tego kruszcu odlał coś pożytecznego, któryby odważył się na stop jakiś znakomity. My dziś nie jeszcze nie wiemy pewnie o podstawie tak realnej, jedynej rzeczywistej, jak o rasie duchowej, o rasie fizycznej nawet. Można mówić tylko frazesami, ogólnikami o całości, ogarniającej wielość różnorodna, o całości trwałej, odnawiającej się — o rasie psychicznej i o jej odpowiedniku, czy przyczynie — rasie fizycznej. Dlatego Masaryk nic nie twierdzi apodyktycznie o całości Słowiańszczyzny. Stwierdza ogromne pokrewieństwo języków (z autopsji), rozdzielność geograficzną, wspólne cechy kulturalne, gospodarcze i duchowe.

(Dok. nast.) S. Prz.

——x——

Pogrzeb śp. dr. Konckiego.

Katowice. (Pat.) Dziś o g. 3 popołudniu odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. dr. Tadeusza Konckiego z domu przy ulicy Warszawskiej na dworzec kolejowy. Przy zwłokach pełnili straż śląscy harcerze. Na dworcu po odprawieniu modłów przemówił wicewojewoda Żurawski, senat. Kowalczyk w imieniu ludu śląskiego. Po przemówieniu sen. Kowalczyka oddziały wojskowe prezentowały broń. W kondukcie pogrzebowym oprócz reprezentantów rządu i władz wzięli udział konsulowie państw obcych. Na dworcu kolejowym ustawiło się około 300 kolejarzy z wieńcami celem oddania ostatniej przysługi Zmarłemu.

Katowice. (Pat.) Celem wzięcia udziału w oddaniu ostatniej usługi zmarłemu wojewodzie śląskiemu śp. dr. Tadeuszowi Konckiemu przybył dziś do Katowic jako delegat rządu podsekretarz stanu prezydjum Rady ministrów dr. Władysław Studziński, który złożył u zwłok Zmarłego wieniec od rządu Rzplitej. Dr. Studziński złożył wizytę kondolencyjną wdowie i rodzinie śp. Zmarłego.

Kraków. (Pat.) Dziś o g. 6.30 przybył tu z Warszawy szef kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej p. Lenc. O g. 12 p. Lenc udał się do p. Konckiej i w imieniu p. Prez. Rzplitej złożył jej wyrazy współczucia.

Kraków. (Pat.) O godzinie 17 na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie odbył się pogrzeb śląskiego wojewody śp. Tadeusza Konckiego. Przed kaplicą ustawił się szereg delegacji przybyłych ze Śląska, grono posłów do sejmu śląskiego, reprezentanci władz krakowkich z wojewodą Kwaśkowskim na czele, gen. broni Szeptycki, generalicji i grono oficerów oraz bardzo liczna publiczność. Modły żałobne przy trumnie odprawił administator apostolski na Śląsku ks. Hlond i ks. biskup Sapieha w otoczeniu licznego duchowieństwa. Trumnę wyniosła z kaplicy delegacja górników śląskich. Zwłoki eksportowali ks. Administrator Hlond i ks. biskup Sapieha. Za trumną postępowali rodzina zmarłego, delegat rządu podsekretarz stanu dr. Studziński, podsekretarz stanu Olpiński, szef kancelarji cywilnej p. prezydenta Rzpltej Lenc, wojewoda warszawski Sołtan. Nad grobem w imieniu rządu dr. Studziński wygłosił mowę. — Następnie żegnał zmarłego imieniem wojewodów wojewoda warszawski Sołtan oraz imieniem urzędników min. spraw wewn. naczelnik wydziału tegoż ministerstwa dr. Górski.

Antysowieckie powstanie w Bucharze.

Wiedeń. (Pat.) „N. Wiener Tgblt." donosi: Buchara jest widownią powstania konserwatywnej ludności chłopskiej przeciw rządowi sowietów. Powstanie pozostaje w związku z niepokojami sąsiednim Afganistanie, gdzie żywioły konserwatywne zbuntowały się przeciw nowemu emirowi i przeciw reformom europejskim. Konserwatyści afganistańscy udzielili schronienia byłemu emirowi Buchary, który w Kabulu agituje wśród bogatszych warstw ludności, celem obalenia rządów sowieckich. Ruch powstańczy szybko się rozszerza. Rząd sowiecki obwinia posła francuskiego w Kabulu o rzekomą agitację i wyraża zapatrywanie, że wspiera on emira Buchary.

Święto 1 p. strzelców konnych w Garwolinie.

Warszawa. (Pat). W dniu 4 maja odbyła się w Garwolinie uroczystość poświęcenia sztandaru 1 p. strzelców konnych. W uroczystości wzięli udział p. prezydent Rzplitej, min. rolnictwa Janicki, wojewoda warszawski Sołtan, gen. broni Rozwadowski, Haller i Żeligowski oraz gen. Konarzewski, Dreszer i Śląski, jak również dowódca I. brygady kawalerji pułk. Głuchowski. O g. 11 w koszarach 1 p. strz. odbyła się msza polowa, poświęcenie i wręczenie sztandaru. P. prezydent Rzpltej oddał sztandar w ręce p. pułkownika Piekarskiego. Pułk. Piekarski przyjmując sztandar, złożył ślubowanie w imieniu pułku. Następnie odbyła się defilada.

WYJAZD MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa. (Pat.) Marszałek sejmu p. Rataj wyjeżdża jutro na kilkudniowy odpoczynek do Zakopanego. Zastępować go będzie wicemarszałek p. Zygmunt Sejda. Jak dowiadujemy się pierwsze posiedzenie sejmu po feriach świątecznych zwołane zostanie na dzień 20. maja.

ARC. CIEPLAK W DRODZE DO RZYMU.

Warszawa. (AW.) Arc. Cieplak w towarzystwie infułata Rzezińskiego wyjechał do Rzymu. W drodze zatrzyma się 1 dzień w Częstochowie.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM WOJSK.

Warszawa. (Pat.) Na przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej znajdował się dział IV. preliminarza ministerstwa spraw wojskowych p. t. Urządzenia techniczne i inżynieryjne. Przyjęto paragrafy 11, 12, 13 i 14 obejmujące budownictwo wojskowe. Nadto dział inżynierski, saperski, telegraficzny, telefoniczny, radiowej żeglugi powietrznej. Wybrano w sprawie pierwszej pożyczki i drugiej działu budownictwa wojskowego specjalną podkomisję, która ma zestawić obliczenia rachunkowe.

Na popoł. posiedzeniu przyjęto budżet wojsk. samochodowych i kolej. oraz wydatki na fortyfikacje i dla prac topograficznych. Żywo dyskutowano nad budżetem dla sanitarjatu.

Następne posiedzenie komisji jutro.

—oo—

P. ŁUKASIEWICZ RADCĄ PRZY LIDZE NAR.

Warszawa 5 V. Tel. wł. (G) Pierwszym radcą legacyjnym przy Lidze Narod. mianowany został p. Łukasiewicz.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA Z ZAGRANICĄ.

Warszawa. (Pat.) Z dniem 1 maja podjętą została przez Tow. franko-rumuńskie stała codzienna komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a niżej wymienionemi miastami według rozkładu: Warszawa odjazd o g. 12, Paryż przylot nazajutrz g. 15.45, Strassburg przylot nazajutrz o 12. Wiedeń przylot nazajutrz o g. 9,35, Praga przylot tego samego dnia o g. 16, Budapeszt przylot o g. 11.45, Białogród przylot nazajutrz o g. 15.15, Bukareszt przylot nazajutrz o g. 21.15.

NOWE UMOWY MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM.

Gdańsk. (Pat.) 5 bm. Komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku dr. Strassburger i prezydent senatu Sahm, podpisali 5 umów w sprawach, z których cztery miały wejść na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. — Sprawy te wobec podpisania odnośnej umowy nie będą już rozpatrywane przez Radę Ligi Narodów. Pierwsza umowa dotyczy spraw zaopatrywania obywateli gdańskich w paszporty przez konsulaty polskie zagranicą. 2) Sprawa zaciągania przez Radę Portu i dróg wodnych pożyczek. 3) Sprawa sprzedaży nieruchomości. 4) Sprawa udziału Gdańska w berneńskiej konferencji kolejowej. 5) Sprawa wykonania podpisanej w listopadzie ub. roku w Genewie umowy dotyczącej udziału Gdańska w polskim traktacie handlowym.

DALSZE UZNANIE ROSJI SOWIECKIEJ.

Wiedeń. (Pat.) „W. Allgm. Ztg." donosi z Londynu, że Belgja przygotowuje się do oficjalnego uznania Rosji sowieckiej. Rokowania przygotowawcze prowadzone będą w Londynie, gdzie ambasador belgijski Mucheur miał z Rakowskim rozmowe, w ciągu której zawiadomił rosyjskiego przedstawiciela o zamiarze swojego rządu rozpoczęcia między obu państwami rokowań. „Daily Telegrap" donosi w tej sprawie, że inicjatywa do tego kroku wyszła od Rakowskiego.

—oxo—

Trzeci Maja zagranicą.

Paryż. (Pat.) Prezydent Millerand wystosował do p. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego z okazji święta narodowego 3-go Maja depeszę, w której wyraża gorące życzenia wielkości i pomyślności dla Polski związanej z Francją odwieczną tradycją przyjaźni i przymierza.

Warszawa. (Pat.) Obchód w Paryżu rozpoczął się od udekorowania krzyżem „V. M." gen. **Weyganda w obecności premjera Poincarego.** — Aktu dokonał na mocy specjalnych pełnomocnictw otrzymanych od p. Wojciechowskiego marszałek Foch. Dnia tego w amfiteatrze Sorbonny odbyła się uroczysta Akademja pod przewodnictwem marsz. Focha, na którą przybyło między innymi 7 ministrów francuskich. Szczególnie wzruszający był obchód 3-go Maja w Nancy, miasta znanego z pobytu w niem króla Stanisława Leszczyńskiego. Francuzi zainscenizowali pochód historyczny z XVIII. w., wyobrażający wjazd Leszczyńskiego wraz z jego dworem do Nancy.

Bruksela. (Pat.) Z okazji polskiego święta narodowego odprawione zostało w kościele św. Gertrudy uroczyste Te Deum. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz, personal poselstwa polskiego, Stow. przyjaciół Polski, oraz reprezentanci poselstwa francuskiego, rumuńskiego i czechosłowackiego.

Koszyce. (Pat.) Dzień 3-go maja obchodzono w Koszycach uroczystem nabożeństwem, na którem byli obecni przedstawiciele władz i tłumy publiczności.

Białogród. (Pat.) Prasa wszystkich odcieni poświeca Polsce obszerne nader przychylne artykuły z okazji polskiego święta narodowego.

Ryga. (Pat.) Z okazji święta 3 maja odbyło się tu uroczyste nabożeństwo celebrowane przez arcybiskupa Roppa. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciel nieobecnego w Rydze prezydenta republiki łotewskiej, przedstawiciele min. spraw zagran., korpusu dyplom., poselstwo i konsulat polski in corpore.

Paryż. (Pat.) Po uroczystości w Sorbonnie poseł Chłapowski przyjął w gmachu poselstwa kolonję polską a wieczorem odbyło się zebranie zorganizowane przez p. Hieronimka, przewodnicz. Stow. pomocy kultur. dla emigrantów polskich. Przewodnictwo honorowe objął p. Władysław Mickiewicz.

Sztokholm. (Pat.) Po raz pierwszy święcono tu obchód 3-go Maja. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, na którem zgromadziła się cała kolonja polska. W południe składano w poselstwie życzenia. Między innymi złożyli życzenia minister spraw zagran. oraz korpus dyplomatyczny.

Kopenhaga. (Pat.) Obchód 3-go Maja rozpoczął się nabożeństwem, w którem wzięli udział członkowie poselstwa i liczna kolonja polska.

RUCH POWSTAŃCZY NA KUBIE.

Wiedeń. (AW) „United Press" donosi z Waszyngtonu: Rząd kubański zwrócił się do Stanów Zjedn. z propozycją zakupienia broni i amunicji. W Waszyngtonie wątpią, czy rządowi temu uda się opanować sytuację. Powstańcy w liczbie 7.000 ludzi operują głównie w okolicy Santa Clara. — W razie, gdyby skutkiem działań wojennych na Kubie interesy Stanów zostały w jakikolwiek sposób zagrożone, Ameryka będzie zbrojnie interweniować.

TRAKTAT SZWEDZKO-ROSYJSKI ZAWARTY.

Sztokholm. (AW) Dzienniki donoszą: parlament ratyfikował szwedzko - rosyjski traktat handlowy.

—oxo—

Poświęcenie sztandaru strażackiego.

Święto patrona strażactwa, obchodzone rokrocznie uroczyście, miało w bieżącym roku cechę bardziej uroczystą, ponieważ połączono z niem poświęcenie sztandaru miejskiej straży pożarnej. W kościele Karmelitów odprawił mszę ks. infułat Zajchowski, poświęcił sztandar i przemówił od ołtarza. Przy sztandarze zgromadzili się rodzice chrzestni: prezyd. Neuman z gen. Jędrzejowską, wojewoda Zimny z prezyd. Neumanową, gen. Malczewski z Ignacową Weinfeldową, Andrzej Lubomirski z Henr. Baczewską, prezes Barwicz z Janową Poratyńską, r. Włodzimirski z Tadeuszową Höflingerową, r. Aleks. Lewicki z Bogusławą Kislingerową, dyr. Chęciński z Michałową Demetrową, Henr. Chauer z Władysławową Cirmową, r. Sudhof ze Stanisławową Olańską. W uroczystości wzięła udział lwowska ochotnicza straż pożarna „Sokół", straże: kolejowa, z Lewandówki i Zniesienia, delegaci straży ogniowej z Lublina, Krakowa, Przemyśla, N. Sącza i Stryja, reprezentacje uczestników powstania, Sokolstwa, Stowarz. „Gwiazda" i wielu innych Towarzystw. Po nabożeństwie i defiladzie zapełniła się sala ratuszowa. Prezyd. Neuman wręczył sztandar naczelnikowi Ciećkiewiczowi, przyczem w serdecznych słowach podkreślił z uznaniem pracę humanitarną i społeczną straży i jej gorliwość w spełnianiu obowiązku, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy. Naczelnik Ciećkiewicz odbierając sztandar, złożył w pięknych słowach ślubowanie, poczem uczczono jubilata strażaka Dyonizego Matuszewskiego. Przez lat 50 nieprzerwanie pełni on służbę w lwowskiej straży miejskiej. Wyrazy uznania złożył mu prezyd. Neuman i odczytał pismo Rady miejskiej z podzięką za wierną służbę, poczem wręczył mu upominek od miasta. Nacz. Ciećkiewicz w przemówieniu poświęconem jubilatowi również podkreślił jego wierność i od korpusu złożył upominek. Jubilat wzruszony dziękował salutowaniem za oddane mu uznanie i owacyjne oklaski. Odczytano depesze, między innemi z Wilna, przyjętą hucznemi oklaskami i wbijano gwordzie w drzewce sztandaru. Uroczystość strażacka zakończyła się wieczorem rautem w salach Strzelnicy miejskiej, na którym zgromadziły się wybitne osobistości, między innymi gen. Malczewski, prez. Neuman itd. Po przemówieniu p. Marjana Dzięd-dzielewicza, który nakreślał historję strażactwa we Lwowie i doniosłą jego rolę w społeczeństwie, artyści opery pp. Popowiczówna i Wolski zachwycali śpiewem, a dzielnie akompaniował im na fortepianie kapelm. Seredyński. Po koncercie gospodarze pp. Ciećkiewicz i Szpaczyński bardzo serdecznie podejmowali gości.

Festiwal Bachowski.

Oficjalne rozpoczęcie festiwalu Bachowskiego zapowiedzianego na bieżący tydzień poprzedziło wykonanie Mszy h-moll w kościele św. Elżbiety w niedzielę popołudniu; właściwy festival rozpocznie się dziś w sali Tow. muz. pod względem akustycznym bardziej odpowiedniej, gdzie mniejsze rozmiary sali i bliższy kontakt między wykonawcami a słuchaczem korzystniej wpływają a nawet potęgują wrażenie całości. Odkładając obszerniejsze sprawozdanie z tego arcydzieła oraz wykonanie na później, stwierdzamy na razie, że wrażenie było potężne. Chóry Tow. muz. pod dyr. Mieczysława Sołtysa może nigdy przedtem nie stanęły na tak wysokim poziomie artystycznym, jak tym razem Pełnia brzmienia, czystość intonacji i pewność rytmiczna mimo trudności polifonicznego prowadzenia głosów były bez zarzutu; praca dyr. Sołtysa nie poszła na marne.

Punktem kulminacyjnym doskonałości wykonania byli soliści, do tego celu z zagranicy zamówieni. Dźwięczny sopran p. Lotte Leonard z Berlina, szlachetny alt p. Marji Philippi z Bazylei prześliczny głos tenorowy rodowitego lwowianina, p. Antoniego Kohmana z Frankfurtu i do ośny bas-baryton p. Hermana Schey z Berlina to idealny kwartet wokalny, jeśli chodzi o trafne odczucie stylu Bachowskiego, jednolitość dźwięku w doborze głosów i wzorowe wydoskonalenie techniki śpiewaczej. Choćby dla wysłuchania tego mistrzowskiego zespołu wokalnego warto pójść na wykonanie festiwalu Bachowskiego. Dla naszych śpiewaków lwowskich zarówno zawodowych jak i dopiero się kształcących słuchanie takiego zespołu koncertowego to nieoceniona lekc a wyższego kunsztu śpiewackiego. **Grd.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 4. i 5. maja 1924.

Uwaga: w nawiasach spostrzeżenia z dnia 4. bm.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	(730·2 mm) 731·4 mm	(730·4 mm) 732·4 mm	(729·7 mm) 733·6 mm
Temperatura .	(+ 11·6 C) + 8·4°C	(+10·6 C) + 13·2° C	(+ 9·8 C) + 9·5°C
Kierunek wiatru	(SSW) WSW	(WSW) WNW	(SW) SW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	(5) 8	(11) 8	(11) —

Temperatura najwyższa + (17·2) 16·5, najniższa + (8·8) 7·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: zmienne zachmurzenie, przed wieczorem deszcz.

(Zmienne zachmurzenie, deszcz przed i popołudniu).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jana w Ol.; gr. kat. Heorhija. Jutro rz. kat. Domiceli; gr. kat. Sawy. — Wschód słońca 3·55; zachód 6·46.

Teatr Wielki.

Wtorek „Żona Hassana Agi".
Środa „Panie kochanku" (jubileusz M. Sołtysa).
Czwartek „Żona Hassana Agi".
Piątek „Panie Kochanku".
Sobota o 3·30 pop. „Miód kasztelański" — wieczór „Prorok".
Niedziela o 3·30 pop. „Miód kasztelański"— wieczór „Żona Hassana Agi".
Poniedziałek „Panie kochanku".
Wtorek „Żona Hassana Agi" po raz ostatni.
Środa „Mazepa", jubileusz Żelazowskiego. (Występ Jubilata).

Teatr Mały.

Wtorek, środa „Myśl".
Czwartek, piątek „Myśl".
Sobota „Bęben".
Niedziela, poniedziałek, wtorek „Myśl".
Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Wtorek „Mädi".
Środa „Zięć kawaler", operetka w 3 aktach Eislera (premiera).
Czwartek, piątek, sobota „Zięć kawaler".
Niedziela „Mädi".
Poniedziałek, wtorek, środa „Zięć kawaler".

Repertuar „Młodej Scenki", Chorążczyzny 7, w piątek „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego, i sobotę 9 i 10 b. m. „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Bagatela.

Od soboty 3. Maja br. „Rygorozum", bluetka — Mr. Scott — Cleode Merode — Elyvone Robert, tańce Mondain, „Bywa i tak", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Hrabia Struensee jako obrońca ludu".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś „Upadek Babilonu".

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Wtorek 6-go maja: J. S. Bacha, Missa H-moll. Czwartek 8-go maja: J. S. Bacha po raz III-ci. 6212

Ze Lwowa.

— **Egzaminy dojrzałości** w państwowych seminarjach nauczycielskich męskich odbędą się w następujących terminach: 2 czerwca w Stanisławowie, 3 czerwca w Czortkowie, 10 czerwca we Lwowie, Samborze i Zaleszczykach, 12 czerwca w Tarnopolu, 18 czerwca w Rzeszowie, 23 czerwca w Krośnie, we Lwowie na P. K. N. i w Sokalu, 27 czerwca w Rudniku. Egzaminy dojrzałości eksternistów według planu pięcioletniego seminarjum odbędą się: 26 maja w męskiem sem. we Lwowie i 24 czerwca w męskiem sem. w Stanisławowie. Egzaminy eksternistów według planu czteroletniego seminarjum odbędą się: 26 maja we Lwowie w II żeńskiem seminarjum, 2 czerwca w Samborze i Tarnopolu, 10 czerwca w męskiem sem. w Stanisławowie i 17 czerwca w państw. żeńskiem sem. w Stanisławowie. Termin egzaminu dojrzałości we wszystkich innych zakładach państwowykh (uzupełniające i poprawcze) oznaczą same Dyrekcje.

— **O majątek P. Banku Krajowego.** Wydział samorządowy we Lwowie zaprotestował przeciw projektowi min. skarbu co do fuzji Banku Krajowego, twierdząc, że majątek Banku Kraj. jest majątkiem b. Galicji a obecnie 4 województw Małopolski. Wydział samorządowy nie sprzeciwia się wcielen u majątku Banku Kraj. do aktywów przyszłego Banku Gospodarczego Krajowego, żąda jednak, aby wkład ten uznany został jako wkład nie rządu centralnego, lecz 4 województw małopolskich. W dalszym ciągu żąda Wydział samorządowy, aby upoważnienie do mianowania władzy Banku gospod. kraj. przysługiwało nie rządowi względnie ministrom skarbu, lecz 4 województwom małopolskim. W sprawie tej odbyć się ma w na bliższym czasie konferencja posłów Małopolski.

— **„Galówka we Lwowie".** — Pod takim zdumiewającym tytułem pomieścił „Dziennik Ludowy" (Nr. 102) wzmiankę o obchodzie 3-go Maja we Lwowie. Notatka brzmi następująco: „Doroczne uroczystości 3-majowe odbyły się jak zwyczajnie: Msza, pochód, orkiestry, śpiewy i t. d. Pochód zresztą nie był zbyt liczny, bo najważniejsza jego część, wojsko, nie wzięło w niem udziału. Pozostały więc tylko organizacje „narodowe" i „społeczne". Cała ta parada skończyła się jeszcze przed południem".

Na łamach „Dziennika Ludowego", organu P. P. S. spotykamy po raz pierwszy tak niesamowite odniesienie się do święta państwowego, uzna nego przecież również przez robotników polskich z pod znaku P. P. S., to też ów styl żakowskiej ironji brzmi w organie P. P. S. jak zgrzyt i chyba jaskrawemu niedopatrzeniu kierownictwa redakcji trzeba przypisać pojawienie się wspomnianej notatki. Boć chyba nie chciał „Dziennik Ludowy" powiedzieć, że w stosunku do rocznicy 3 Maja reprezentuje taki sam stosunek wzgardliwej ironji, jaki równocześnie spotykamy na łamach pism ukr. i komunistycznej „Trybuny Ludowej".

— **Biało - czerwony, nie czerwono - biały.** — Z miasta piszą nam: W sobotę 3 maja przyjechał do Lwowa jeden Czech. Chodził po mieście, ogromnie się dziwił i bardzo się radował. Nie umiał tylko wytłumaczyć sobie, skąd we Lwowie ten zapał i miłość do Czechów, z jakiego powodu Lwów czci jego ojczyznę. Bo miasto było obwieszone chorągwiami polskiemi i czeskiemi niemal w równym stosunku: biało - czerwonemi i czerwono - białemi. Kiedyż nareszcie nauczymy się, że chorągiew polska jest biało - czerwona: kolor biały u góry, kolor czerwony u dołu?

Zwrócić tu należy uwagę na niedbalstwo, jakie ujawnia się przy wywieszaniu chorągwi na uroczyste dni, mianowicie wiszą tu ówdzie chorągwie jeszcze kilka dni po uroczystości, mokną i niszczą się tak, że przy najbliższej okazji wywiesza się brudną szmatę o nieokreślonym kolorze.

— **Wybory kahalne we Lwowie.** Obóz niesyonistycz ıy we Lwowie stworzył z powodu wyborów do kachału jednolity blok, na którego czele stanęli pp. Dr. Wasser, bankier Chajes, przew. konserwatystów Wahl oraz inni repr. inteligencji, kupiectwa i rękodzieła. Pertraktacje z syonistami rozbiły się, gdyż żądali dla siebie absolutnej większości i stanowisk prezydjalnych, zamało także miejsc chcieli przyznać ortodoksom. Kupcy żyd. oświadczyli się częściowo za syonistami a częściowo idą z blokiem niesyońskim. Prezes lwow. stow. kupców p. Rap port, asymilator i członek Polskiej Demokracji, złożył mandat prezesa, z tego powodu że pewna część wydziału oświadczyła się za syonistami. Podobny rozłam nastąpił w stow. „Jad Charuzim" którego większość połączyła się z blokiem niesyońskim. Obie partje ortodoksyjne oświadczyły się przeciw syonistom a drobne kupiectwo rozpoczęło już agitację za zjednoczonym komitetem obywatelskim, przeciwstawiając się stanowczo blokowi syońskiemu. Wybory odbędą się z kurji trzeciej w najbliższą niedzielę.

— **Konkurs** rozpisano na oznakę koła mandolinistów „Hejnał". Projekt ma być wykonany piórkiem wielkości maximum 2×3 cm. Nagroda wynosi 50 złp. Projekty nadsyłać do końca maja do sekretarjatu ul. Gródecka 81 I p.

— **Uruchomiona nowa linja kolejowa.** Dyrekcja kolei państw. we Lwowie komunikuje: Z dniem 15 maja br. otwiera się na nowo odbudowanej normalno-torowej odnodze Jeziorany—Mizocz, wychodzącej z linji Krasne—Brody—Zdołbunow, ruch osobowy i towarowy dla użytku publicznego. Jedyna i końcowa stacja tej odnogi Mizocz wykonywać będzie wszystkie czynności ekspedycyj.

— **Robotnicy do Francji.** Państwowy Urząd pośrednictwa pracy we Lwowie przy ul. Karmelickiej l. 4 może wysłać około 150 nieukwalifikowanych robotników do fabryk i kopalń we Francji. Kontraktowanie odbędzie się 12 maja. Zgłaszać się w tym Urzędzie codziennie do godz. 2 popoł.

— **Nowe zebranie baptystów.** Obecnie wpadła policja na trop nowego miejsca schadzek baptystów a to w prywatnym mieszkaniu niejakiego Józefa Palilusa mechanika z zawodu zam. przy ul. Torosiewicza l. 32. Wysłany wczoraj na miejsce st. przod. pol. Gaweł w asystencji posterunkowych natrafił na niezwykle liczne zebranie baptystów słuchających wykładu. Internowano 24 osób na policji. Znaleziono podczas rewizji w mieszkaniu 23 książek sekciarskich zakwestjonowano.

— **Groźny lokator.** Reizel Baran zam. właścicielka domu przy ul. Zielonej 92 w obawie o życia małożonka doniosła wczoraj policji, iż lokator tej realności Michał Zabłocki, któremu wypowiedzianem zostało mieszkanie, odgraża się, że zastrzeli tego, który go chce pozbawić dachu nad głową. Dla potwierdzenia swych słów zakupił sobie rewolwer, z którego wedle słów doniesienia, uczy się celować, strzelając codziennie do drzwi parkanu podwórza.

Z całej Polski.

— **Obchód 3 maja w Żółkwi.** Tradycyjne święto 3 maja obchodził nasz gród bardzo okazale i uroczyście. Wczesnym rankiem już zapowiedziała pobudka orkiestry tut. pułku rozpoczęcie obchodu. Obok ołtarza ustawionego przed Zamkiem zaczęły się gromadzić przed godz. 10 naczelnicy tutejsz. władz. rządow. i komunalnych, oddziały pułku ułanów, dziatwa szkolna tutejsz. szkół i z okolicznych wiosek, młodzież gimnazjalna, „Sokół", „Gwiazda", straż pożarna, członkowie kółek rolniczych w powiecie oraz miejsc. i okolicznych kół T. S. L., harcerki i harcerze tudzież olbrzymie tłumy miejsc. inteligencji i włościaństwa. Mszę św. odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. prob. Ożga a po jej ukończeniu przy pięknej pogodzie majowego poranku rozpoczął się pochód głównemi ulicami miasta ku „Sokołowi" a stamtąd ku pomnikowi Jana III, skąd przemówił maczelnik tut. sądu p. Obmiński. Następnie zagrała orkiestra „Jeszcze Polska" i po odspiewaniu „Roty", nastąpiła defilada oddziałów tutejsz. pułku przed swoim dowódcą pułk. Gąsowskim, na czem o godzinie 11·30 zakończył się obchód tego podniosłego święta.

Równocześnie z mszą św. odbyło się nabożeństwo w tut. synagodze, w której uczestniczyli reprezentanci władz i szerokie warstwy społeczeństwa żyd. Okolicznościową mowę wygłosił prof. gimn. Mildwurm. Wieczorem odegrała tut. młodzież gimn. utwór sceniczny „Kosy Racławickie" z przedmową p. dyr. gimn. H. Krzyżanowskiego. Wszystkie domy przybrały odświętną szatę a najpiękniej wypadła dekoracja budynku Magistratu. Na szczególne uznanie zasługuje owocna praca Zarządu miejsc. Koła T. S. L., w którego rękach spoczywała organizacja obchodu.

E. Hay.

— **Rocznica bitwy pod Kaniowem.** W dniu 11 maja r. b. jako w szóstą roczni ę bitwy b. II korpusu W. P. z niemcami pod Kaniowem odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów — w Warszawie przy ul. Ś-to Jańskiej (obok katedry) ku czci poległych pod Kaniowem. Tegoż dnia o godz. 10 m. 30 odbędzie się roczne walne zgromadzenie Związku Kaniow zyków, na Zamku Królewskim o godz. 8 m. 30 wieczorem koleżeńska wieczerza w gmachu oficerskiego kasyna garnizonowego (Aleja Szucha Nr. 23).

— **Zjazd górników,** który miał się odbyć 3 4 i 5 bm. w Krakowie został odroczony a to z powodu wyjątkowej sytuacji w przemyśle węglowym.

— **Trzech bandytów uciekło z więzienia** w Nowym Sączu ubezwładniając dozorcę. Są to: Franciszek Balon, Józef Grabik i Jan Krzyżak.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł dyrektor gimnazjum św. Anny dr. Wojciech Krajewski w 46 r. życia.

W Warszawie zmarł jeden ze starszych i zasłużonych dziennikarzy polskich, ś. p. Jan Ursyn Zamarajew. Zmarły redagował ostatnio „Dziennik Wołyński" w Łucku. W czasie wojny był ś. p. Ursyn Zamarajew redaktorem „Kłosów Ukraińskich" a następnie „Gazety Narodowej", organu Centrali Demokratycznej w Kijowie. Ś. p. Ursyn Zamarajew pozostawia po sobie pamięć dobrze zasłużonego polskiego publicysty.

— **Nowaczyński zdyskwalifikowany honorowo.** Podług doniesienia warsz. Kurj. Por. pociągnięci zostaną do odpowiedzialności honorowej pułk. Dzwonkowski i jeden z sekundantów w pojedynku z Adolfem Nowaczyńskim gen. Zagórski, Sąd honorowy oficerski DOK Warszawa uznał, że oficerom nie wolno z Nowaczyńskim załatwiać spraw na drodze honorowej, gdyż Nowaczyński wezwany owego czasu przez jednego z oficerów nie przyjął sekundantów i nawet wyraził się obelżywie — za co został honorowo zdyskwalifikowany.

— **Na fundację dla uniwersytetu i politechniki w Warszawie** ofiarował p. Bogdan Hutten Czapski należące do niego dobra Smoguleckie w pow. wągrowieckim położone i przeszło 10 tys. mórg obejmujące.

— **Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łucku** odbędzie się od 11 do 13 maja. Po zakończeniu zjazdu odbędzie się wycieczka do Krzemieńca, Dubna, Klewania i Ołyki S. Podczas zjazdu odbędzie się wystawa hygieniczna z dziedziny miejskich spraw sanitarnych. Między innymi wygłoszą referaty: P. K. Waligórski — prezydent m. Kowla „Rozwój miast w Rzeczypospolitej, a w szczególności rozwój miast kresowych, jako zagadnienie państwowe". Dr. Polak — (Warszawa) „Stan hygieniczny miast polskich z uwzględnieniem kresów i obowią ki ich w dziedzinie zdrowia publicznego i kultury ludności"; Dr. Szaniawski — (Łuck) „Stan sanitarny Województwa Wołyńskiego"; Dr. Minkiewicz i Dr. Kozłowski: „Stan sanitarny Wilna i Kresów Wileńskich"; Dr. Świątopełk-Zawadzki — (Warszawa) „Wychowanie fizyczne, jako funkcja społeczna"; Dr. Gawłowski — (Warszawa) „Rola samorządów w wychowaniu fizycznem"; Dr. Wojnicz — (Wołyń) „Wól wśród młodzieży szkolnej w Łucku"; Dr. Dietrich — (Wołyń) „Stan sanitarny szkół powszechnych pow. Kowelskiego".

— **Zwalczanie drożyzny.** Z Warszawy donoszą, że Komitet ekonomiczny na posiedzeniu 2 bm. uchwalił utrzymać w okresie przejściowym nadzwyczajny Komisarjat zwalczania drożyzny.

— **Zjazd Związku elektrowni polskich.** Onegdaj rozpoczął się w Krakowie w sali posiedzeń rady miejskiej trzydniowy zjazd członków związku elektrowni polskich. Zjazd ma doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju elektryfikacji w Polsce. Zjazd licznie obesłany. Przewodniczącym wybrano inż. Gajczaka, dyrektora elektrowni w Sosnowcu, poczem po przemówieniach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego objętego programem. Pierwszy zabrał głos inż. Kuźmiński, który złożył sprawozdanie z działalności za rok operacyjny 1923, poczem toczyła się dyskusja nad szeregiem innych spraw.

— **Propaganda obrony powietrznej.** W Poznaniu 4 bm. odbył się na pl. Wolności wielki wiec zwołany przez Ligę obrony powietrznej państwa. Na 2 trybunach, ozdobionych aeroplanami, przemawiało kilku mówców. Uchwalono szereg rezolucji.

— **Strajk kopalniany na Śląsku Opolskim.** Z Bytomia donoszą. W sprawie sytuacji strejkowej w górnośląskich kopalniach niem. donoszą, iż we wszystkich kopalniach z wyjątkiem jednej pracę zupełnie przerwano. Roboty konieczne dla ochrony kopalni są dokonywane. Natomiast w hutach żelaznych praca odbywa się w całej pełni.

— **Kradzież walizek p. Witosa.** Dowiadujemy się z Warszawy, że kradzież, jaką dokonano w mieszkaniu sen. Buzka i Witosa przy Al. Jerozolimskich l. 32, miała charakter wyłącznie materjalny, dokumentów bowiem, których wiele w mieszkaniu się znajdowało, nie ruszono. P. Witosowi skradziono dwie walizy z ubraniami, senatora Buzka zaś oczyszczono znacznie dotkliwiej. (Tel. wł. G).

— **Krwawe zajście w Zabłotowie.** Donoszą stamtąd, że w dniu 1 maja chłopi ukraińscy z okolicznych wsi podżegani przez żywioły komunistyczne, napłynęli masą do miasta i wrew poprzedniemu zakazowi starostwa usiłowali urządzić demonstrację majową. Wezwania organów bezpieczeństwa do zaniechania manifestacji nie usłuchano. Na policję padły kamienie, kilku posterunkowych jest ciężko rannych. Niejaki Korbutiak przewodził tłumowi i podżegał, wnoszono wrogie okrzyki przeciw Państwu. Sytuacja stała się dla policji tak niebezpieczną, że musiała się policja cofać, wreszcie dała salwę w powietrze dla przestrachu, a gdy i to nie pomogło, padły strzały w tłum. Dwóch chłopów zabitych, kilku rannych. Po strzałach demonstranci pierzchnęli. Władze prowadzą surowe śledztwo.

— **Krwawe napady bandyckie.** Bandytyzm, który pod presją sądów doraźnych ustał czas jakiś poczyna znów rozwijać się na prowincji. I tak doniesiono tut. ekspozyturze pol. śledczej o napadzie trzech uzbrojonych bandytów w lesie „czarnym" między Mostami Wielkimi a Sielcami na powracających drogą z Mostów do Krystynopola kupców Izaaka Löwenhohna, Feige i Małke Spindlów i Bienstocka. Bandyci zrabowali im 332 miljonów mkp. Löwenhohna, który stawiał im opór nie chcąc wydać posiadanej przy sobie gotówki, bandyci strzałami z karabinu poranili mu obie nogi, poczem zbiegli w lasy. Za bandytami których po przeprowadzonem śledztwie, nazwiska są już znane, wszczęła policja poszukiwania.

Bardziej bestjalski i mrożący krew w żyłach zdarzył się onegdaj w nocy napad bandycki na dom gospod. Kowalskiego we wsi Aleksandrowicze gmina Korytnice. Bandyci w celu zrabowania 750 dolarów, które według otrzymanych przez nich informacji, Kowalski miał rzekomo w krytycznym dniu otrzymać, wymordowali siekierami całą rodzinę składającą się z pięciu członków. — Z licznej tej rzezi, ocalała jedynie 3-letnia córeczka Kowalskiego, która śpiąc u nóg matki została przez bandytów niezauważoną. Krwawy ten czyn pociągnął za sobą jeszcze dwie ofiary w osobach funkcjonarjuszy pol. oto w czasie obławy, jaką natychmiast zarządzono. Bandyci uciekając przed policją, oddali kilka strzałów z których jeden położył trupem na miejscu aspiranta pol. Bożka z powiat. komendy pol. Rowno, drugi zaś ciężko ranił w brzuch i nogę poster. Steaniuka z posterunku pol. państw. Zdołbunow. Stefaniuka przewieziono do szpitala w Sokalu gdzie obecnie walczy ze śmiercią. Na miejsce zbrodni wysłany został z tut. ekspozytury pol. śledczej w celu przeprowadzenia śledztwa wywiadowca Bandrowski z psem policyjnym. Pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu.

Z całego świata.

— **Zwłoki Eleony Duse** zmarłej w Ameryce znakomitej włoskiej artystki dramat. złożone zostaną w miasteczku Asolo (w prow. weneckiej).

— **Wielką kradzież pocztową** popełniono w Dreźnie, skradziono bowiem z worka pieniężnego paczkę zawierającą 850.000 Kor. czeskich, wysłana z niemieckiej kasy pocztowej w Berlinie do niem. banku agrarnego i przemysłowego w Pradze.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Jubileusz Romana Żelazowskiego.** Posiedzenie komitetu obywatelskiego, zajmującego się urządzeniem jubileusza Romana Żelazowskiego zapowiedziane na wczoraj, zostało odroczone do dziś, g. 6 popoł. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego.

— **Jubileusz Mieczysława Sołtysa.** W środę 7 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim piękna uroczystość uczczenie 35-lecia pracy twórczej znakomitego muzyka i kompozytora Mieczysława Sołtysa. Po drugim akcie opery jego „Panic Kochanku" zbiorą się na scenie delegacje, które złożą hołd niezwykle sympatycznemu Jubilatowi. W dniu tym abonament na „Panie Kochanku" nie będzie ważny.

— **„Żona Hassana Agi".** Sztuka ta pójdzie jeszcze tylko kilka razy tj. dziś we wtorek i w tygodniu.

— **„Zięć kawaler".** Teatr Nowości przygotował na środę premierę tej operetki. Główne role dzirżą: pp. Kasprowiczowa i Tatrzański. Operetka Eislera otrzyma nowe dekoracje pendzla Z. Balka i nowe kostiumy. Szereg tańców i ewolucji tanecznych przygotował St. Faliszewski.

— **„Bęben“.** Sztuka ta idzie w środę w Teatrze Małym a nie jak mylnie podano „Myśl“.

— **Radiotelefonja** — jej rozwój i obecny stan z pokazem aparatów i demonstracjami radjotechnicznemi przedstawi inż. Libański w piątek 9 bm. w sali Instytutu Technologicznego (Boularda 5) o godz. 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Boularda 5. II. p. przed południem.

— **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 6 b. m. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym. 1) prof. A. Maurizio, wykład p. t. Rolnictwo i pożywienie zbożowe. Goście mile widziani.

— **Wieczór z tańcami** odbędzie się w sobotę 10 bm. w salach Tow. Strzeleckiego ul. Kurkowa l. 23. Początek o godz. 9 wiecz. Ceny wstępu 2.50 zł., bilet akad. 1 zł., bilet fam. 6 zł. Bilety do nabycia od 6 bm. w sklepie p. Palskiego ul. Rutowskiego, w dniu wieczoru przy kasie. Za Komitet: Wanda Mazanowska. Józefowa Neumannowa.

— **Raut reprezentacyjny** komitetu budowy II-go domu techników, odbędzie się 10 bm. w salach Kasyna i Koła lit.

— **Związek Adwokatów Polskich.** Dziś 6 bm. odbędzie się o godz 6 30 wiecz. w sali Tow. Politechn. Zimorowicza 9 zebranie dyskusyjne na temat: Nowa ustawa o ochronie lokatorów, którą zagaji referatem adw. Dr. Janiszewski. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawn., Politechn., Ekonom., Związku sędziów i Z. A. P. oraz wprowadzonych gości.

— **Lwowskie Koło Mandolinistów „Hejnał“** organizuje kurs gry na mandolinie i gitarze dla początkujących. Wpisy przyjmuje sekretarjat „Hejnału“ w środy i piątki. Gródecka 81-I.

Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie przy ul. Kurkowej 53, urządza dnia 7. maja b. r. zbiórkę uliczną pod protektoratem Jaśnie Wielmożnych Pań Jadwigi Paparowej i hr. Marji Łosiowej. Rozdanie puszek dnia 6. maja, o godz. 17, w lokalu Związku Polek, przy ulicy Rutowskiego 10.
O najłaskawszy udział Pań, nieszczędzących trudów w zajęciu się zbiórką, tudzież o ofiarność P. T. Społeczeństwa uprasza Zarząd. 621

Msza uroczysta (Missa H-moll) J. S. Bacha, będzie powtórzone dziś we wtorek i we czwartek 8. bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. W wykonaniu arcydzieła bierze udział przeszło 200 osób oraz pierwszorzędny kwartet wokalny: Lela Leonard (sopranistka z Berlina), Maria Philippi (altystka z Bazylei), prof. A. Kohman (tenor z Frankfurtu) i Herman Schey (basista z Berlina). 6213

—oo—

ODEZWA

do P. T. przedsiębiorców i dostawców polsk. kolei państw.

Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. stycznia br. (Dz. U. R. P. Nr. 5. poz. 40) uzależniono pokrycie wydatków inwestycyjnych i odbudowy od zrealizowania 10% pożyczki kolejowej, wobec czego wykonywanie odnośnych robót może być uskutecznione w miarę wpływów gotówki uzyskanej ze sprzedaży tejże pożyczki. Ponieważ uzyskanie kredytów na tego rodzaju wydatki w możliwie jak najszerszych granicach leży w wysokim stopniu w interesie wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców P.K.P. upoważniła przeto Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie swoją Kasę główną do sprzedaży obligacji w mowie będącej pożyczki, przy sposobności realizowania rachunków za wykonane roboty i uskutecznione dostawy. Równocześnie zaś zwracam się do wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców P. K. P. z gorącym apelem, by w imię własnych interesów raczyli z tego udogodnienia w jak najszerszej mierze korzystać.

We Lwowie, dnia 29. kwietnia 1924.

PPEZES DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH

6205 **Barwicz, wł. r.**

Subtelności.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie § 19 ust. prasowej zechce W. Pan R daktor umieścić następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest że p. Bryl spadł ze stołu z którego przemawiał, natomiast prawdą jest, że p. Bryl w chwili gdy nie chciał dopuścić do wyboru proponowanego przez większość obecnych przewodniczącego zebrania, został przez włościan dwukrotnie ze stołu strącony.

Nieprawdą jest, że p. Pawłowski wymierzył dwa policzki p. Dzendzlowi, natomiast prawdą jest, że p. Pawłowski zamierzył się i potrącił p. Dzendzla.

Nieprawdą jest, że piastowcy przybyli na wiec z bojówką endecką, zaopatrzoną w noże, prawdą natomi st jest, że na wiec przybyli tylko czynni członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie zaopatrzeni w żadne noże i t. p.

Sekretarjat Zarządu Okręgowego P. S. L. Lwów.

Adwokat krajowy: Sekretarz:
Dr. Włodzimierz Malik. **Sroka Andrzej.**

Sprostowanie Zarządu Okr. „Piasta“ umieszczamy mimo że nie odpowiada warunkom prawnym. Stanowi ono potwierdzenie naszych informacji poza pewnemi subtelnościami terminologicznemi, według których to co dla jednego jest „upadkiem“, dla drugiego jest „strąceniem“, a fakt, który jego autor uważa za „policzek“, ofiara określa jako „zamierzenie się“ i „potrącenie“. Red.

Nierozważne redukcje

w „Ewidencji katastru podatku gruntowego“.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

T... w kwietniu.

Niewytłumaczoną jest rzeczą, dlaczego Izba Skarbowa nie kierująca się nigdy personalną polityką partyjną, zniosła w urzędach katastru gruntowego siły kancelaryjne do tego stopnia że urzędy te nie mogą sprostać swemu zadaniu. Ewidencja katastru podatku gruntowego jako urząd dla ochrony granic własności i powoływany do wydawania opinji i orzeczeń w sprawach spornych o grunt — jako urząd posiadający w swych operatach przedstawienie sytuacji i przynależności każdej parceli w powiecie i przeprowadzający w dalszym ciągu wszelkie zmiany gruntowe, celem dostarczenia potrzebnych elementów do sprawiedliwego rozłożenia podatku w końcu jako urząd pomiarowy zaopatrzony w drogie przyrządy miernicze — stoi zawsze do usług społeczeństwa a przedewszystkiem rolników i dlatego siły kancelaryjne powinny być pozostawione, a zredukowane zastąpione nowemi, gdyż jeden urzędnik nie podoła pracy przy tak różnorodnych czynnościach. Kiedy się ponadto zważy, że w miejscowościach, w których brak cywilnych geometrów, geometra rządowy wykonując całokształt czynności pomiarowych pobiera wynagrodzenie za pracę, co przynosi Skarbowi Państwa tyle dochodu, że Ewidencja kat. jest najtańszym urzędem w Państwie; można domagać się nietylko siły pisarskiej, ale i gruntownej organizacji tego pożytecznego urzędu.

Przyczepienie Ewidencji do Izby Skarbowej jest rzeczą niezrozumiałą. Czyż nie możnaby stworzyć n. p. „Generalną dyrekcję dla pomiarów i spraw miernictwa państwowego“, której podlegałyby urzędy pomiarowe jednocześnie z agendami prowadzenia ksiąg gruntowych (tabuli)? Instytucja taka przynosiłaby Państwu tyle zysku, że opłacałaby się sama sobą. **Z.**

—x—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 5. maja.

+ **Banknoty groszowe w obiegu.** Oddziały Banku Polskiego zostały zaopatrzone w banknoty groszowe, które z dniem dzisiejszem puszczono w obieg.

+ **Podatek majatkowy.** W sumie 98 miljonów, która wpłynęła dotąd na podatek majątkowy udział b. zaborów tak się przedstawia: b. zabór rosyjski 55 proc., b. zabór pruski 16 proc., b. zabór austrjacki 16 proc., G. Śląsk 13 proc. Udział obszarnictwa w stosunku do wpływu od obszarników jest następujący: w b. zaborze rosyjskim — 60 proc., w b. zaborze pruskim 26 proc., w b. zaborze austrjackim 21 proc. i na Śląsku 3 proc., natomiast udział przemysłu w stosunku do ogólnego wpływu od przemysłowców i kupców tak wyraża się procentowo: b. zabór rosyjski — 60 proc., G. Śląsk — 21 proc., Małopolska — 11 proc., Wielkopolska — 8 procent.

+ **Frekwencja na Targach poznańskich.** W dniu dzisiejszym zostały zamknięte Targi poznańskie. Wczoraj zwiedziło Targi około 25.000 osób, dziś zaś około 20.000 osób. W Targach wzięło udział 1.815 wystawców.

+ **Niewypłacalność żyrowego Banku gdańskiego.** Jak donosiliśmy, jeden z tutejszych większych banków t. zw. Bank żyrowy popadł w trudności płatnicze. Według doniesienia dzienników, Bank ten zaangażował się na olbrzymią kwotę około 800.000 dolarów, ie posiadając pokrycia dla tej sumy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Brak nabywców i duża podaż spowodowały wczoraj znowu obniżenie się kursów. Kilkanaście transakcji w kilku tylko papierach. Pozatem zastój. Zupełny brak zainteresowania. Na targu kotowanych niewielkie obroty. Liczne zlecenia sprzedaży. Zapotrzebowanie małe. Targ walut ożywiony, przy licznych transakcjach. Kursa utrzymane. Zapotrzebowanie duże. Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie w walutach ożywione, w akcjach słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0,20. Przemysłowy 0,60, 0,55, 0,57. 0,56. 0,58. Z. B. K. 0,26, 0,27, 0,30, (0,25). Browary 8,90 8,80. Chodorów 5.85, 6, 5,83, 5.90, 5,88, 5.75, 5.92, 5.87, 5.83. Cegielski 0,70, 0,65 (0,55). Gafota 0,60. Ćmielów 0,90, 1.15, 1.10, 1.05. Lokomotywy 0,71, 0,72. Oikos 4.10, 4.20, 4.15, 4.30, 4.25, 4.12. Parowozy 0.58. Pezet 0.35. Nafta 0.75, 0.80. P. T. B. 0.12, 0,11, 0.10. Rakszawa 4.20. Tespy 7.25. Zieleniewski 14.50, 14.70.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 12.25. Żyto małopolskie 65/66 11.10. Jęczmień małopol. browarniany 12.25. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,50. Małopolski 1,15. Zw. Sp. Zarob. 7.10. Tohan 0.50. Pharma 1.30. Ćmielów 1,05. Zieleniewski 13,80. Cegielski 0,82. Parowozy 0.50. Trzebinia żelazo 0,80. Trzebinia młyn 6.00. Górka 25.00. Siersza Górn. 6,90. Tepege 2.85. Nafta 0,82. Pokucie 0,70. Krakus 1.36. Chodorów 5,86. Strug 2,20. Piaseccy 1,45. Jaworzno 28,50. Gazy wschodnie 27,00. Chybie 9,60. Lokomotywy 0.75. Nafta w Krośnie 0.5. Nitrat 0,45. Węglówki 0,03½. Nobel 2.50. Tendencja zniżkowa. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 0,75. Cukier 5.45. Polska Nafta 0,80. Lenartowicz 0,25. Ostrowieckie 10,25. Parowozy 0,25. Pocisk 1,05. Starachowice 3,50. Zieleniewski 14.50. Ćmielów 1,05. Ostrowiec 1,95. Tendencja słaba. (AW.)

Tabela walutowa za pierwszy kwartał 1924. do nabycia w „Ajencji Wschodniej“ we Lwowie (ul. Długosza 31) po 3,600.000 m. p. Zawiera ona zestawienie kursu walut podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej w styczniu, lutym i marcu 1924. 6124

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 104	Warszawa 5 maja	Zurych 2 maja	Gdańsk 5 maja
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 00 —	—	110, 22-110 25
1 funt ang.	22·70	24 71	
100 frs franc.	33·42	36 55	
100 fr. szwaj.	92·55	100·00	
100 frc. belg.	27·77	30 60	
100 K czesk.	15·27	16·53	
100 K węg.	—·—	0 0068	
100 K austr.	7·31	0·0079	
100 M niem.	00000	0·133	
1 Dolar am.	5·18	5·63	
100 Lir wł	23·25	25·15	
100 Lei rum.	2·73	2 86	
100 guld. hol.	194·50	211·00	
100 K norw.	—·—	77·50	
100 K duńsk.	—·—	95·00	
100 K szw.	136·68	148·50	
Pożycz. złota	8·00		
Bony złote	0·75		
Miljonówka	0·50		
	(AW)	(AW)	(AW)

(Giełdy zurychskiej z dnia 5. bm. nie otrzymaliśmy z powodu zepsucia Radiostacji w Gdańsku).

—x—

Nadesłane.

Zapiski.

Józef Mirski: „De Profundis". Poezje. Lwów. Spółka akc. wyd. „Dwie są bowiem melancholje — pisał kiedyś Słowacki — jedna pochodzi z ducha i jest skrzydłami ludzi wysokich; druga pochodzi z ciała i jest kamieniem ludzi topiących się".

Przyszło mi to na myśl przy czytaniu nowego zbioru poezyj Józefa Mirskiego p. t. „De Profundis". Wieje bowiem z kart tej książki smutek przedziwnie piękny, właśnie taki, co to jest skrzydłami ludzi wzwyż sięgających, wpatrzonych w gwiazdy.

I jest tu jeszcze żarliwość wiary nie tej, która opiera się o dogmaty, lecz wypływająca z ekstazy mistycznej, a spowita ową „melancholją z ducha", uskrzydlona i stapiająca się w jedność z przyrodą. Bóg-Przyroda-Człowiek, oto trójca, która obejmuje żarliwa ta wiara, która wyrasta z miłości wszechświata.

Są w tym zbiorze wiersze, które odrazu wdrażają się w pamięć, jak wnikliwa melodja pieśni, która nas potem ciągle prześladuje.

Takim wydaje mi się naprzykład wiersz, zatytułowany „W zaczarowanej krainie"

W zaczarowanej krainie,
w cudów żyjemy ogrojcu —
nie minie wiele, nie minie,
a wrócim duszo ku Ojcu —

Forma wierszy Mirskiego bywa różnoraka; zadziwia też ta swoboda, z jaką opanował każdą formę od najprostszej do najbardziej trudnej. Bogactwo metafor i ogromna muzykalność, to cechy tej formy. Dla mnie osobiście więcej jednak znaczy to, co stanowi duszę wierszy Mirskiego: bezmiar uczucia, jakiem przepojone są te liryki.

Podzielił je poeta i rozsegregował niejako na różne rodzaje. Jedne objął wspólnem mianem „Śpiewem wędrowca wśród drogi", a są to najwnikliwsze, może i najpiękniejsze wiersze całego zbioru. Inne objął tytułem „De profundis". Są także „Stropy jesienne" o przedziwnie pięknym nastroju. Nie brak i liryki erotycznej: zbiór objęty wżpólnym tytułem „Erosów pląs szalony", Zamyka zaś książkę zbiór: „U stóp Golgoty". Tu już pieśń rozbrzmiewa nutą psalmodji, owianej gorącym mistycyzmem.

Nie ma radości życia w tym zbiorze poezji, bo jej nie było w ojczyźnie pod te lata wojny, kiedy poeta tworzył te swoje liryki. A jednak ten smutek poety i smutek jego poezyj działa ożywczo na duszę, podnosi nas wzwyż ku wszystkiemu, co najwznioślejsze i wieczne.

Juljusz Piasecki.

„Exlibris", czasopismo poświęcone książce, założone przez Franciszka Biesiadeckiego, organ towarzystwa miłośników książki w Krakowie, pod redakcją K. Piekarskiego. Krakowskie towarzystwo miłośników książki wydało swoim nakładem V zeszyt „Exlibrisu", wytłoczony w drukarni narodowej w Krakowie, w 275 egzemplarzach numerowanych oraz imiennych. Treść obejmuje: artykuły, dział krytyczny i zapiski. Do ilustracji użyto drzeworytów XVI i XVII w. ze zbioru drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, drzeworytów Stanisława Jakubowskiego, a to grawjur drukarni narodowej i klisz cynkowych, wykonanych w muzeum przemysłowem w Krakowie w zakładzie S. Wolanyka w Krakowie, oraz w pracowniach lwowskich i kopenhaskich. Członkowie tow. mił. Książki mogą nabyć „Exlibris" — po cenach znacznie zniżonych w sekretarjacie T. M. K., Kraków, ul. Smoleńska 9.

Sport.

Polskie Zawody strzeleckie na Olimpiadę. Wczoraj zawiązał się w Komendzie miasta Komitet dla przyjęcia uczestników zawodów strzeleckich we Lwowie, które rozpoczynaja się 16 maja i potrwają do 19 maja. W posiedzeniu, któremu przewodniczył pułk. Haudek wzięli udział przedstawiciele województwa, wojskowości, prezydjum miasta, dyrekcji koleji, dyrekcji policji, kuratorjum szkolnego, Towarzystwo uczestników powstania 1863 r., Związku strzeleckiego, Sokolstwa, drużyn harcerskich M. S. O., Związku Obrońców Lwowa, Izby rękodzielniczej, Stowarzyszenia „Gwiazda" itd. Ustalono w zarysie program i omówiono sposób najserdeczniejszego przyjęcia uczestników zawodów, które mają doniosłe znaczenie ze względu na cel, jaki mają osiągnąć. W teatrze odbędzie się uroczyste przedstawienie, raut w ratuszu, zwiedzanie osobliwości miasta itd. Wybrano kilka sekcji, mianowicie sekcję przyjęć (przewodniczący p. Marjan Dzięidzielewicz), rozrywkową (przewodniczący insp. Wańczura), kwaterunkowa (przeod. por. Smagacz), lokomocji (przewod. mjr. Gruszecki), dekoracji miasta (dyr. Łużecki), prasową (przewod Lech), gospodarczą (przewod. delegat magistratu). Dziś popołudniu o g. 5 w Komendzie miasta odbędzie się posiedzenie wszystkich sekcji. Komitet zwraca się do ofiarności mieszkańców miasta o zgłaszanie w Komendzie miasta kwater dla uczestników zawodów strzeleckich. Z tą samą prośba odnosi się do Związku hotelarzy.

VASAS (BUDAPESZT)—POGOŃ 3:1 (0:0).

Niedziela 4 maja. Rewanżowe zawody skończyły się klęską Pogoni. Pogoń osłabiona brakiem Bacza, Fichtla i Gulicza, z Prassem, Mauerem i Schabem, grała b. słabo. Miało się wrażenie, że to gra inna drużyna, a nie mistrz Polski. Skład Vasasa o tyle był zmienionym, że w obronie zamiast Rottlera grał Kiraly, który w sobotę popisywał się na lewym łączniku, zaś miejsce Kirały'ego zajął Marsovski; zresztą nie było żadnych zmian. Kiraly przeszedł więc na swoje właściwe stanowisko, w którem wykazał swą wysoką klasę. Pomimo deszczu, który padał przez cały dzień i kałuży błota na boisku, Vasas pokazał nam, że jednak i na błocie można grać, a raczej przeprowadzać wszelakiego rodzaju kombinacje. To też publiczność była zachwycona gra Węgrów, których zasługa, że zawody te były jednak interesującemi. Niejeden zapyta, czy ma co Pogoń na usprawiedliwienie swojej klęski — bezsprzecznie, że tak. Właściwie rozmiar klęski byłby daleko większym, że tak się nie stało, to zasługą niezmordowanego Wacka, grającego prócz swego stanowiska w ataku i na pomocy. Również i Garbień musiał interweniować w obronie swej bramki. Rozumie się, że w takich warunkach, trudno było wymagać od napadu Pogoni, dowodu swej sprawności; do tego gdy jeszcze dodamy, że w miejsce Bacza grał (a raczej stał i biegał) Prass, wynik zawodów niepowinien zaskoczyć nikogo. Główną więc przyczyną porażki Pogoni, to bardzo marna gra linji pomocy.

Pierwsze chwile gry należą do Pogoni, zaś po 15 minutach Węgrzy zorjentowali się w terenie błotnistego boiska i dzierżyli już inicjatywę do końca zawodów. Pogoń atakowała rzadziej, lecz strzały bronił zawsze z dobrym skutkiem bramkarz Kutruc. Węgrzy atakowali ostro, a z linją pomocy Pogoni mieli tylko łatwy pojedynek, obrona zaś gospodarzy dobywała ostatnich sił i do pauzy z trudem utrzymała wynik 0:0. Po przerwie już zdeklarowana przewaga Vasasu. Pierwsza bramka pada w 17 minucie z przeboju prawoskrzydłowego Katzera, w dziesięć minut później drugą bramkę strzela Himer, a niedługo, bo w 39' Szeami, który (lewy łącznik) uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę dla Węgrów. Publiczność zachęca swoich pupilów, ale na nic już zdały się nawoływania „tempo", na Kiralym wszystkie ataki się załamują. Dopiero w ostatniej minucie, obrońca Stengl, zawinia rzut karny, z którego Olearczyk uzyskuje honorowa bramke.

Z Węgrów na uwagę zasługuje: doskonały obrońca Kiraly ze swoim pewnym i dalekim wykopem oraz efektowną grą główką, która u widzów była przyjmowana oklaskami, bramkarz Kutruc, środkowy pomocnik Krajesavics, w ataku doskonały kierownik napadu Jellinek i lewoskrzydłowy Himer, pewny i zwinny biegacz. Z Pogoni grał najlepiej Wacek, który niestety zaabsorbowany był wspieraniem obrony, przez co sam atak ucierpiał, Garbień, Olearczuk i Ignarowicz, który mimo odniesionej kontuzji spisywał się dobrze. Schab w pomocy wyrabia się, lecz do drużyn zagranicznych jeszcze zasłaby.

Goście węgierscy pozostawili po sobie dobre ogólne wrażenie, o całe niebo lepsze od goszczącej niedawno we Lwowie Budapesti Torna Club. Pomimo klęski, Pogoń na prestig'u nie ucierpiała, ale tylko stwierdziła, że może być godnym przeciwnikiem pierwszoklasowych drużyn zagranicznych. Rogów 6:4 dla Vasasu.

Prowadził zawody wzorowo kpt. Bilor.

E. J.

(j.) **A. Z. S.—Metal 1:0 (0:0).** Z powodu ulewy, zawody te zakwalifikowano, jako przyjacielskie. Gra nieciekawa. Zawody trwały tylko 50 minut. W A. Z. S-cie dobrze grali: Górawski, Temnicki, Kadlec i Kaznecki w ataku, w Metalu obrońca Blausztein.

(j.) **Czarni II.—Hasmonea II. 1:0 (0:0).** Zawody przyjacielskie. Dla Czarnych bramkę uzyskuje Winnicki, grający na środku ataku. Sędzia p. Kazimierz Grzyb.

(j.) **Bieg na przełaj D. O. K. VI. Lwów.** Sfery wojskowe stają się ważnym czynnikiem w propagowaniu lekkoatletyki we Lwowie, czego dowodem choćby niedzielny bieg na przełaj, na który pomimo niepogody stawiło się 82 zawodników tak cywilnych, jakoteż wojskowych. Z klubów cywilnych stawiło się z Pogoni 3, Czarnych 3, K. T. N. 3, Lechji 1, Z. Z. K. 1 i z Hasmonei 1. Wojsko było reprezentowane przez: 1 pp. Legionów, 19, 38, 40, 48, 51, 52, 53, 54 i 85 pp.; 5 p. saperów, 6 Dyon taborów, VI. Baon sanitarny, 14 pułk ułanów, 5 i 11 pap, garnizony Bydgosz i Grudziądz.

Trasa wynosiła 4 i pół kilometra. Pierwszy przybył po walce z Kawą st. szer. Jan Sało w czasie 15:25. 1 sek.; 2) Kawa, o pierś za 1-szym; 3) Fisch (Hasmonea) 15 m. 53 s.; 4) Halicki (Pogoń) 15 m. 59 s.; 5) Rzepka (Bydgoszcz); 6) Wozniczka 85 pp. (Wilejka); 7) Tesseyre (K. T. N.); 8) Stanulewicz (Lechja i 19 pp.); 9) Siwiec 38 pp. (Przemyśl) i 10) Salik 5 p. saperów (Kraków). Do mety przybyli wszyscy. Organizacja zawodów starannie i wzorowo przeprowadzona. Przy tej okazji należy wspomnieć, że w wielkiej mierze do rozwoju sportu w szczególności lekkoatletyki przyczynia się sam p. gen. Malczewski, Dwca D. O. K. VI., który w wielkim zainteresowaniem popiera wszelki ruch sportowy nietylko stając się propagatorem sportu w odziałach wojskowych, lecz za pośrednictwem tychże przenosi je na sfery cywilne. Sam też p. gen. Malczewski wręczył zwycięscom nagrody honorowe i dyplomy.

Kraków. Zawody rewanżowe Cracovia — Eintracht 4:0.

Łódź. Reprezentacja Łodzi — Reprez. Poznania 4:1. Ł. K. S. — Unia (Poznań) 5:0.

Warszawa. Warszawianka — Makkabi (Kraków) 5:1 (1:0).

Toruń. T. K. S. (Toruń) — Sokół (Toruń) 5:1 (3:1).

(j.) **Pierwsze zawody olimpijskie w Paryżu.** W zawodach olimpijskich rugby Francja pobiła Rumunję w stosunku 3:1. Zawodami tymi otwarto nieoficjalnie ósmą Olimpiadę.

Ogłoszenia.

NA RATY! 6200 NA RATY!

Dla zjednania sobie klienteli sprzedaje nowootworzony Magazyn Konfekcji PERLBERGERA Lwów, Kaźmierzowska **35.** przez cały maj płaszcze damskie, kostjumy, ubrania męskie i dziecinne, raglany i płaszcze gumowe **po cenach reklamowych.** — P. T. Urzędnikom na dogodne spłaty!

NAJTANIEJ zaopatrzyć się można w elegancki**e** **Obuwie** na sezon letni tylko w znanym **MAGAZYNIE** **Pańska 21.** dla P. T. Oficerów i urzędników (czek) dogodne spłaty. Uwaga — na numer domu. — 6132

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy UBRANIA, RAGLANY, KURTKI SKÓRZANE, KURTKI SUKIENNE, SPODNIE PRYCZEZY z najlepszych materjałów i po najniższych cenach **Józef Margulies i O. B. Panzer** Lwów, pasaż Mikolasza 4, wejście obok kawiarni „De la Paix". 6091

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na maj 1924,

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." (6 miljon.) 3 zł 30 gr

We Lwowie z odnoszeniem

do domu (6.500.000) . . 3 zł 60 gr

Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6.500.000 mp.) . . 3 zł 60 gr

Zagranicą (10 milj. mp) . . 5 zł 50 gr

Cena pojedynczego numeru **14 gr.**

Na dworcach kolejowych (300.000) 17 gr.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Glinianskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDŰSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

SPORT LETNI!!!

RAKIETY, piłki, siatki tenisowe PIŁKI NOŻNE, dętki, buty, dresy, oszczepy, tyczki, dyski. TERMOFORY i flaszki zapasowe w wielkim wyborze poleca tanio tylko firma **JAKOB ROSENMAN**, Lwów, Akademicka 26. Tel. 19-61. 6064

OBUWIE NA RATY najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688 **- Pańska 21. -**

Wezwanie do Składania Ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego **wykonanie remontu kapitalnego budynku Nr. Nr. 18 i 19 (koszarowe) 21 (kuchnia) i 50 (mieszkalny) w koszarach im. Sobieskiego we Włodzimierzu.**

Gros robót stanowi: **porobienie ram okiennych, drzwi naprawa i malowanie dachów i roboty zduńskie.**

Oferty w postaci reklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: **„Oferta na remont bud. Nr. 18 ew. 19 i t. d. we Włodzimierzu"** należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu. Szosa Brzeska **do dnia 10. maja br., godz. 10-ej** poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa, wadjum w wysokości 3 prc od oferowanej sumy,

2) Deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe i podporządkowuje się im całkowicie.

Bliższych informacji oraz wzory deklaracji udziela Referat Budowlany Kierownictwa w godzinach urzędowych do dnia 10. maja br., gdzie też można przejrzeć plany i kosztorysy zatwierdzone.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania, mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligacje 10 prc pożyczki kolejowej. 6157

Kupno i sprzedaż.

Materjały kolejowe okazyjnie do sprzedania.

3 nowe wagony kolejowe (węglarki) normalnotorowe, udźwigu 15 tonn.

210 nowych kół stalowych, średn. 450 mm, waga 1 sztuki 44 kg., wiercone na oś 66 mm. dla wózków z trakcją parową.

2 km. toru używanego, zmontowanego na żelaznych podkładach z szyn 65 mm, 7 kg. szer. 600 mm., w bardzo dobrym stanie.

20 tonn nieużywanych luźnych szyn 65 mm., 7 kg. z laszami.

Firma 6201

JULJUSZ WEISS, we Lwowie

Biura: ul. Potockiego 26.
Składy: ul. Na Bajkach 3-5.
Telef. 2-59, 10-91, 10-92.
Telegr. RAILWEISS Lwów

Najlepszy węgiel górnośląski		50 złot.
Drzewo bukowe,	suche rębane — na 4 —	30 „
Koks knurowski		65 „

za 1000 kg. z dostawą. 6206

„TERMA" Na prowincję wysyłka drzewa i węgla w ładunkach wagonowych. Prosimy żądać ofert.



Obuwie na raty poleca **T-wo „RODOHAN"** pl. Gołuchowskich 1. Gmach Skarbka naprzeciw Teatru wielkiego. 6056

Rymanów Zdrój, Pensjonat „Pogoń" poleca pokoje bez pościeli z całem utrzymaniem. Zapytania do 1. czerwca: Doktorowa Katyńska, Biecz. 6203

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Brzuchowice! Parcele w najpiękniejszym miejscu położone, wraz z projektami will na sprzedaż. Kamienobrodzki Kraszewskiego 19. od 1 do 4. 6185

Pianino Pleyel-Paris, palisandrowe antyczne okazyjnie do sprzedania. Kaim Kopernika 16. Tel. 20-45.

Posady i prace.

Absolwent szkoły rolniczej, z czteroletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, może na kresach wschodnich. Zgłoszenia uprasza się pod „Absolwent" do biura inseratów Pszczolka w Cieszynie. 6146

Goniec (chłopak), poszukiwany do **Ajencji wschodniej** (Lwów, ul. Długusza 31). parter. Zgłaszać się **zaraz.** 6194

Różne.

Stenografowie (istki) organizujmy się! Żądajcie wszyscy informacji Centralny Związek Stenografów. Warszawa, Mokotowska 39 – 10. 6186

Magister farmacji z pięcioleciem, z braku znajomości poszukuje pannę, córkę aptekarza, za którą by otrzymał w przyszłości aptekę, a obecnie jako zięć mógłby pracować przy ojcu tej panny z którą by się ożenił. Łaskawe zgłoszenia: „Magister, Łyczaków 46, parter drzwi nr. 2".

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

6207 **W KRAKOWIE, Szczepańska 1.**

poleca meble, oraz wszelkiego rodzaju wyroby koszykarskie. Katalogi i cenniki na żądanie. Poszukuje w poszczególnych miastach, oraz miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskach, zastępców. Reflektuje na firmy poważne, posiadające odpowiednie sklepy i składy.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.